

# Przyjaciół Ludu

Pismo polsko-katolickie w polubrowskiej części Wielkopolski

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.  
Wpłata na poczęcie miesięcznie 350 mk.  
Wpłata bez odnośnika miesięcznie 340 mk. z odnośnika, w dom 350 mk.  
Wpłata miesięcznie 650 mk.  
Pojedynczy egzemplarz 35 mk.  
Za granicą 100 procent drożej.

Redaktor: Franciszek Duszyński.  
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)  
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.  
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:  
Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolamo 60 mk.  
Zaobne i dla poszukujących pracy 50  
Reklamy w dziale redakcyjnym 250  
Przed tekstem na 1 stronie 300  
Ogłoszenia ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.  
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 140

Kępno, na sobotę 2 grudnia 1922 r.

Rok IX.

## Otwarcie Sejmu i Senatu.

### Otwarcie Sejmu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się dnia 28 listopada o godzinie 12.47. W loży pierwszego obecnym był cały korpus dyplomatyczny z dziekanem Mrg. Lauri na czele. Galeria przepelniona publicznością, na ławach ministerjalnych przedstawiciele państwa, w jednej z łóż obecny był gen. Żeligowski. Na ławach parterowych przy prezydium zasiadli senatorowie. Salę udekorowano zielenią, a nad fotelem prezydium ustawiono przedmównicę. Pierwszym przemawiał Naczelnik Państwa, który zajął miejsce na trybunie Sejmu, a dalej mówili członkowie swity. Mowę p. Naczelnika Państwa przywitał w kilku miejscach okrzykami, brawami i klaskami.

### Mowa p. Naczelnika Państwa.

Panowie Posłowie! Poraz drugi mam zaszczyt otworzyć Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Poraz drugi najwyższy przedstawiciel władzy wykonawczej przed tymi, którzy mają prawo o niej sądzić. Lecz w tych, w których przemawiałem kilka lat temu, były warunki odmiennie. 4 lata temu otwierałem Sejm Rzeczypospolitej w chwili, gdy w różnych częściach naszego państwa nie byliśmy gospodarzami, gdy los nasz był niepewny, gdy na zewnątrz tem czuliśmy goły oddech wojsk walczących. Szczęśliwy jestem, że udało mi się otworzyć pierwszy Sejm w czasie pokoju, że nie potrzebowałem mówić do obecnych wzywając do poświęceń w walce, lecz mogłem Panów wezwać do pokojowej. Z pomiędzy zagadnień chwili obecnej pierwszy plan wysuwa się niechybnie najgoręcej potrzebą uregulowania finansów państwa. Przez 4 lata stan finansów naszych uległ znacznej poprawie dla wszystkich poprawie, która jednak nie była na skarbie państwa. Panowie, rozpoczynając pracę na innych podstawach zmierzać będzie do uregulowania nowego życia, niż to, które dotychczas się odzwierciadlało. Jest to pierwszy nasz Sejm, który i stanowić będzie punkt zwrotny w życiu państwa. Konstytucja chce, że w tej pracy, która waszymi pracować będą równorzędne organy państwowe. Pragnę, że będę w tym wypadku wyrazem Państwa, co żyje i pracuje poza salą, jeżeli zwrócę do Panów z apelem, abyście przykładem swoim w naszej Ojczyźnie istniejącej możliwość lojalnej współpracy ludzi, stronnictw i instytucji państwowych. Chcąc zaś wierzyć, że Panowie tę wspólną pracę, życzę Wam, aby każdy z Panów u kresu swojej działalności, doczekał się przynajmniej dla każdego pochwały, że był „właściwym członkiem na właściwym miejscu“.

### Przemówienie posła Brownsforda.

Opuszczeniu sali sejmowej przez Naczelnika Państwa zajął miejsce na trybunie prezydium przywitał go najprzód p. Kazimierz Brownsford. Następnie przemówienie: Wysoka Izbo! W tym tytule starszeństwa do objęcia czynności marszałka Sejmu, witam w pierwszym posiedzeniu dawnych posłów b. Sejmu Ustawodawczego i niemniej serdecznie pozdrawiam kolegów panów i panie w tem głębokim przeżyciu, że wszyscy razem w równej mierze i bez wyjątku na przekonania pracować będziemy z silną wolą i naszą wspólną i gorliwą i jaknajwięcej owocną dla Ojczyzny. Sejm Ustawodawczy, którego zamknięcie odbyło się w dniu wczorajszym, już do przeszłości. Dotychczasowa praca stała się, na której nie w Sejmie snuć ma się historia naszego państwa. Przystąpię do dalszej pracy nad ustawami państwa. Czuję na nas gronie zadania i jestem: Wszystko dla Ojczyzny. Niech ono

przyświeca i temu Sejmowi w codziennej pracy. Te oto życzenia składam nowemu Sejmowi i przystępując w imię Boże do wykonania porządku dziennego, proszę szanownych Kolegów, aby wznieśli okrzyk: Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

### Dalszy przebieg posiedzenia.

Po powołaniu na tymczasowych sekretarzy najmłodszych posłów Cerebga i Haliny Szczęśliwej, odbyło się ślubowanie posłów. Podczas ślubowania p. Chruckiego Sergjusza powtórzył on formułę po ukraińsku: przysięgają. Na ławach prawicy rozległa się wrzawa i rozległy się głosy: Niech powie po polsku Przewodniczący Brownsford zwrócił uwagę p. Chruckiemu, iż zgodnie z konstytucją w Izbie dopuszczony jest tylko język polski i zażądał powtórzenia formuły ślubowania po polsku. P. Chrucki żądanie to spełnił, a ponieważ nie cała Izba go słyszała, powtórzył jeszcze raz: ślubuję. Również dwukrotnie powoływano p. Pawła Wasynczuka. Następnie Izba przyjęła bez dyskusji prowizoryczny regulamin obrad Sejmu. Po czym przewodniczący ogłosił, iż następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w piątek 1. grudnia o godz 4 popołudniu. Na porządku dziennym: Wybór prezydium Sejmu i wniosek nagły p. Liebermanna i towarzyszy o wypuszczenie na wolność uwięzionych nowowybranych posłów Królikowskiego i Marka Łuckiewicza.

### Otwarcie Senatu.

#### Przemówienie Naczelnika Państwa.

Pierwsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się dnia 28. listopada o godzinie 16.05. Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski, wygłosił następujące przemówienie: Panowie Senatorowie! Wielką jest tradycja Senatu w Polsce, którą odnajdujemy nie tylko w naszych księgach i badaniach społecznych historyków, ale której pamięć żywym nieraz płomieniem wybucha w sercach tęskniących do siły i potęgi naszej Ojczyzny. Praca i wytrwałość senatorów wpływały na losy kraju, lecz konstytucja obecna zakresła senatowi rolę skromniejszą. W pracy Waszej, Panowie, będziecie musieli z konieczności, wynikających z postanowień konstytucji, przyjąć za dewizę swojej działalności miarę. Pozwólcie więc Panowie wyrazić życzenie, abyście jako instytucja państwa, reprezentująca umiar, stawali w ciężkim zadaniu pracy zawsze po stronie tych, którzy czy to z urzędu, czy też z godnością łagodzą tarcia, zmniejszają konflikty i prowadzą do koniecznej rozważności zamierzenia celów i środków. Ogłaszam Senat Rzeczypospolitej za otwarty i powołuję na przewodniczącego najstarszego wiekiem senatora Limanowskiego.

#### Przemówienie senatora Limanowskiego.

Skreśliwszy dzieje swego długiego życia oraz udział swój w walkach o niepodległość Polski, senator Limanowski mówił między innymi: Niechże duch promienny braterstwa i miłości obu naszych izb Sejmu i Senatu prowadzi ku najlepszemu końcowi, ku udoskonaleniu cnotliwych. Pracujmy, jak to mamy za chwilę ślubować, z całym oddaniem się dla naszej Rzeczypospolitej, dla dobra całego narodu. Niech on odczuje naszą miłość dla niego jako najwyższe, najpiękniejsze i najlepsze swoje dobro. Pracujmy zgodnie. Niech Sejm, w którym odbywa się główna praca, nie przeciwnika ujrzy w Senacie, lecz szczerego i życzliwego pomocnika. Z powodu swego wieku, mając większe doświadczenie życiowe, a więc bardziej umiarkowane starajmy się, gdy walka przekonani zbyt sztywno się zaostri, łagodzić jej ostrość, doprowadzić zwaśnione strony do porozumienia i do możliwych wzajemnych ustępstw. Pamiętajmy jednak, że wszelka praca twórcza, a więc i państwowa, jest najbardziej owocną w wieku pełnym siły, w wieku jej wzrostu, zmagania się. Nie posuwajmy się więc zbyt daleko w umiarkowaniu poczynić Sejmu.

#### Dalsze obrady.

Następnie przewodniczący powołał na sekretarzy najmłodszych wiekiem senatorów: Jana Woźnickiego i Bolesława Piłarskiego, poczem odczytano rotę ślu-

bowania, którą złożyli najpierw sekretarze, a potem senatorowie, wywołani kolejno z listy. Senatorka Irena Lewczanowska powtórzyła formułę ślubowania po rusku. Przewodniczący powołując się na konstytucję, która dopuszcza ślubowanie tylko w języku polskim, zażądał powtórzenia formuły po polsku. Senatorka żądanie to spełniła. Senator Buzek w imieniu P. S. L. w porozumieniu z przewodniczącym klubu senatorskich, przedstawił do uchwalenia wniosek, aby na 3 tygodnie, tj. do 10 grudnia regulaminem senatorskim był regulamin Sejmu Ustawodawczego z dnia 15. września zeszłego roku z pewnymi zmianami. Regulamin przyjęto bez dyskusji. Następnie odbyło się posiedzenie senatu w piątek o godz. 11 przedpołudniem. Na porządku dziennym wybór prezydium senatu.

## Wśród stronnictw.

Próba porozumienia między przywódcami stronnictw co do rozdziału miejsc w sejmie nie doprowadziła na razie do wyniku, głównie wskutek nadmiernych żądań klubu żydowskiego i ukraińskiego, które pragnęły mieć t. zw. okno, tj. miejsce w pierwszym rzędzie. Natomiast doszło do porozumienia między przywódcami stronnictw w senacie co do rozdziału miejsc. Pierwszą od lewicy ku prawicy zajmą socjaliści, drugie jedno Ukraińcy, dwa żydzi, jedno Niemcy, dwa Włochy, trzy P. S. L. i 8 blok narodowy.

Posłowie należący do Chrz. Nar. Str. Lud. i Chrz. Str. Rolnego postanowili utworzyć wspólny klub poselski, którego nazwy jeszcze nie ustalono. Na posiedzeniu powołano p. Dubanowicza, a na wiceprezesa pp. Alfreda Chłapowskiego z Wielkopolski i Stanisława Strońskiego z Warszawy.

Dnia 29 bm. obradował klub Z. L. N. nad regulaminem wewnętrznym. Regulamin ten został uchwalony.

W klubie P. S. L. (Piast) zaznacza się tendencja do rozłamu nie tylko na 2, lecz nawet na 3 grupy. Wczorajszym posiedzeniu plenarnym klubu, na którego dokonano wyboru tymczasowego prezesa, który został p. Witos obradowały oddzielnie 3 grupy posłów należących do P. S. L. Jedną pod przewodnictwem p. Witos, gdzie był również obecny p. Rataj, drugą pod przewodnictwem p. J. Dąbskiego i trzecią pod przewodnictwem p. J. Bryla. Na posiedzeniu ostatniej grupy, skupiającej posłów z Małopolski wschodniej, postanowiono zaniechać myśli utworzenia autonomicznej frakcji P. S. L. Dziś ponownie ma zebrać cały klub poselski P. S. L. celem rozważenia sytuacji politycznej.

Przewodniczący klubu białoruskiego poseł Tarakiewicz oświadczył, że blok mniejszości nadal już istnieje. Wszystkie grupy, które do niego należą, występują zupełnie samodzielnie a razem pójdą w sprawach tylko w sprawach narodowych, w innych sprawach pójdą zupełnie oddzielnie. Klub białoruski może współpracować wyłącznie z lewicą. Żąda autonomii terytorjalnej łącznie z autonomią kulturalną i oświatową. Domagać się będzie również skasowania ustawy o osadnictwie na Kresach.

W godzinach południowych konferowały oddzielnie kluby: ukraiński i żydowski. — Na posiedzeniu klubu żydowskiego zdecydowano utworzyć samodzielną sekcję posłów sjonistów z Małopolski wschodniej. — P. P. Łucki na razie do klubu żydowskiego nie należy.

Jako jedyny dotychczas przedstawiciel partii socjalistycznej wszedł do Sejmu p. Łańcucki. Otrzymał on już list wierzitelny i legitymację poselską i zajął miejsce w Sejmie. — Kto będzie drugim posłem z listy, nie wiadomo jeszcze. — Zależy to od wyroku w procesie Swatojurskim, który zadecyduje, czy oskarżony poseł komanist, czny Kólikowski będzie mógł zrzec się mandatu, czy go zatrzymać.

## Urządowe mianowanie Administratora Apostolskiego na Górnym Śląsku.

Stolica Apostolska ogłasza swe rozporządzenie urzędowe piśmie z francuskiego „A la Apost. Sede Sedes”, w polsku „Rozporządzenie Stolicy Apostolskiej”, ostatnim numerze tegż pisma z dnia 15. listopada loszony jest dekret następujący:

Z Urzędu dla spraw kościelnych nadzwyczajnych. Aby lepiej zarządzić dobrego duszy w części diecezji wrocławskiej, zwanej Górnym Śląskiem a w granicach państwa Polskiego obecnie położonej, postanowił Ojciec Pius XI ustanowić także osobnego Administratora Apostolskiego. Urząd ten porucił Ojciec św. Wieniemu Księdzu Augustowi Hlondowi ze Zgromadzenia ks. Salezjanów z wszystkimi prawami i przywilejami, ze stanowiskiem Administratora Apostolskiego łączonymi.

Rzym, d. 7 listopada 1922,

(podp.) F. Borgongini Duca, Sekretarz

Z wydaniem powyższego dekretu rozpoczyna się nowy okres dla dziejów Kościoła na Polskim Górnym Śląsku. Jest to bowiem początek utworzenia nowej diecezji. Jak wiadomo ustanowił Książę Biskup wrocławski dla Polskiej części Górnego Śląska swego następcę w osobie ks. prałata Kapicy. Położenie to jednak nie zadawało Polaków-katolików, ponieważ prawa duchowne i kościelne były zależne od Władzy świeckiej, położonej poza granicami Polski. Ludność katolicka na Górnym i Cieszyńskim Śląsku liczy przeszło milion dusz, dlatego już z tego względu było uzasadnione życzenie ludności, by na Górnym i Cieszyńskim Śląsku utworzyć osobną diecezję i osobnego administratora biskupa. Ponieważ jednak rozliczenie się dawniejszą diecezją przedstawia jeszcze niektóre trudności, dlatego Ojciec święty, chcąc spełnić gorące życzenie katolików na polskim Górnym Śląsku, postanowił oddać władzę nad tą częścią Kościoła katolickiego Administratorowi Apostolskiemu.

Na wa Administratora wskazuje, że diecezja nie była jeszcze wprowadzona, ale że przestała już być zależną od biskupstwa wrocławskiego i jest zależną jedynie od Stolicy Apostolskiej.

Wybór Ojca św. padł na Salezjanina ks. Hlonda. Salezjanie, zgromadzenie zakonne, założone w zeszłym wieku przez ks. Jana Bosko w Turynie we Włoszech, rosło się w krótkim czasie po całym świecie, mając główny cel zajęcie się wychowaniem i wykształceniem młodzieży, i to przede wszystkim rzemieślniczej. W Polsce posiadają ks. ks. Salezjanie cały szereg zakładów wychowawczych. Najwięcej znany jest zakład Oświęcimiu. Na Ziemi Wielkopolskiej objęli niewolno dom wychowawczy w Antoniewie. Ks. Hlond chodzi z pobożnej polskiej robotniczej rodziny górśląskiej. On i trzech jego braci wstąpiło do Zgromadzenia ks. ks. Salezjanów. Ks. August był najpierw w zakładzie wychowawczym w Oświęcimiu, a później w kościele w Wiedniu. Kierując domem ks. ks. Salezjanów we Wiedniu, utrzymywał ks. August Hlond dobre i przyjacielskie stosunki z domem ks. ks. Zmarzychwańców. Tu w Wiedniu miał go sposobność odwiedzić Nuncjusz papieski w Warszawie ks. Arcykapłan Ratti poznać i ocenić jego niezwykle przymioty. To gdy chodziło o wyszukanie odpowiedniego kandy-

data na ważne stanowisko Administratora Apostolskiego na Górnym Śląsku, zwrócił Ojciec św. uwagę na ks. Hlonda i w jego ręce złożył kierownictwo spraw duchownych na naszym Śląsku.

Gazety górnośląskie witają z radością nowego zwierzchnika kościelnego, wyrażając wdzięczność dla Stolicy Apostolskiej za tak umiejętny i ojcowski zarządzenie potrzebom duchownym ludności katolickiej na Górnym Śląsku. Do tych głosów i my się chętnie przyłączamy, witając w osobie ks. Administratora Apostolskiego Augusta Hlonda dostojnika kościelnego, który własną pracą, zdolnością i pobożnością za zrządzeniem Opatrzności boskiej doszedł tak wysokiej godności jako syn robotnika polskiego.

### Cicho, sza!

Co dziś Polska? Pusty dźwięk,  
Ot słuczonej szyby brzęk!  
Gdy Jej brakło — to kochana,  
A gdy jest — sponiewierana!

Bóg się patrzy i nie wierzy,  
Czy to są też same dziatki?  
Więc ogląda, słucha mierzy,  
I swej świętej pyta Matki?

Bo Bóg z góry wszystko widzi,  
Aż tajniki w głębi dusz,  
Taką Polską On się brzydzi,  
Idzie z miotłą Jego stróż.

Co nie polskie, on wymiecie,  
Brudy, parchy, dziegieć, śmiecie.  
Któż to jednak to uczyni?  
Cicho, sza! Nasz Mussolini!

S E P.

## Z przeglądu prasy.

„Postęp“ zamieszcza wywiad z senatorem ks. Adamskim, który wyraził następujące zapatrywanie na nowy Sejm: „Stwierdzam jedno, że proces rozpadania się grup chwiejnych, np. (po mieszczanach i skulszczykach) NPR, a przede wszystkim proces politycznego dojrzewania społeczeństwa tak szybkie czyni postępy, że już dziś skład Sejmu i Senatu nie jest wiernym odzwierciedleniem nastrojów i dążeń ogółu. Tembardziej nie będzie za parę miesięcy i wobec tego zarówno z punktu widzenia zwycięskich w całym kulturalnym świecie zasad demokratycznych, jak z punktu widzenia dobra Kraju, które wymaga uzgodnienia władz z głosem opinii publicznej — rozwiązanie nowego, ale niemniej już przestarzałego Sejmu i zarządzenie nowych wyborów byłoby nader pożądane.”

O Witosie mówił ks. Adamski, co następuje:

„Witos ani jako uczciwy Polak, ani jako dbały o interesy chłopów przewodca P. S. L. z lewicą i stojącymi z nią żydami i Niemcami sprzymierzyć się nie może. Z tego bynajmniej jednak nie wynika, aby wokół Witosia „tańczyć“, aby go gwałtem „przeciagnąć“ na swoją stronę. Ch. Nar. Str. Pracy do Witosia z żadną propozycją się nie zwracało i zwracać się nie zamierza. Natomiast z całą życzliwością powita jego zwrócenie się do obozu narodowego, a sądzę, że na taki akt cywilnej odwagi p. Witos się zdobydzie.”

chał Czajkowski.

94

# WERNYHORA

WIEŚCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1968

— 0 —

Tuż na brzegu dopatrzili chałupę i zabudowania gospodarzkie: ani pies nie zaszczekał, ani kur nie zapiał, a już północ była, a jednak w chacie świeci.

Nekrasa wydobyl szablę i cichaczem po pod okno przebiegł, zajrzał; w grubie pali się silnym ogniem, a w kominie koło zaświeconego tuczywa stoi nek; w grubie ciągle kociuba, poprawia ogień stara wiasta, a tak tem zajęta, że nie słyszy chrupotania drewna pod oknami. Trochę dalej pod piecem na ławie siedzi młoda niewiasta, w świątę owinięta i drzemie. ypatruje się ataman i oczom swoim nie wierzy.

— To ona! skąd u licha? — patrzy — to ona!.. Żywo skoczył z konia i we drzwi uderzył pięścią. Jakiś głos piskliwo-chrapliwie odezwał się:

— Czego wy chcecie? my biedne kobiety nic nie możemy dać.

— Otwórz, matko, my wam nie zrobimy nic złego.

Po słowach atamana widać, że młoda dziewczyna się wzruszyła, bo głosem słodszy zawołała:

— Puszczaj go to ataman, on nas obroni.

I wnet drzwi się otworzyły i Nekrasa wszedł do chaty.

Młoda dziewczyna rozbudzona, z radości krzyknęła.

— Czy ty czarownik, siry orle, żeś tak zwąchał, a tu od twojej zuzui jest posłaniec?

— Chimo, mów, czy ją widziałas?

— Czy ją widziałam? oto masz.

I wyjęła z zanadza jakąś rzecz owiniętą w szmatę. Żywo rozwinął ataman, a dostawszy obraz świętej Matki, patronki swojej ulubionej, obraz dobrze znany, ucałował go: a kiedy przeczytał słowa: „Bądźcie wierni do grobu i za grobem“, tak mu się przychyliła, jakby do niego jedną nogą

wstąpił. Sciskał Chimę i sto pytań jedno po drugim zadawał.

Chima opowiedziała, co się przy niej stało.

— Gdzież teraz jest?

— Nie wiem, ale przecucie mi mówi, że stąd niedaleko. Siry orle, biedny ty, biedna ona; serca was łączy, ale losy ciągle na przeszkodzie stoją; strzeż się dobrych ludzi, bo oni ciebie od niej oddalić mogą. Więcej ciebie nauczyć mi nie wolno, i to, co gadam to bajka.

Niespokojni młodce przyskoczyli do chaty i Dudar nadjechał.

Ataman schował za pazuchę drogi obrazek, kazał dziesiętnikowi jednemu zostać na załodze, z przykazem, aby włos z głowy nie spadł obudwom niewiastom, sam siadł na skarcgniadego.

— Bądźcie zdrowe. Chimo, dziękuję ci, rachuj na moją wdzięczność.

Cyganka za jadącym wołała:

— Siry orle, szczęście i sława tobie! Jabym ci niebo dała, gdyby mojej Tyś mój zbawca, mój dobrodziej.

O świcie przyszedł pod Sybilów. Nekrasa na czele sotni na przedmieście wskoczył. Moskale co do nogi wykłuto, domy zrabowano i spalono, ale w twierdzy zwiędziono mosty, zamknięto bramy, i jazda ze spisanymi musiała się zatrzymać.

Nadszedł Kierym-Giraj; kawaler Tott obejrzał wały i przekopy, armaty w baterie kazał ustawiać, jańczarom polecił drabiny i sznury przygotowywać i już miano szturm przypuszczać, kiedy przyleciał czaus z Istanbuhu. Dniem i nocą gonili; obok niego tatarzy z luźnymi koniami; ze trzydziestu koni zapędził, bo ważne są rozkazy sultańskie.

Han otworzył firman, przeczytał i natychmiast kazał do pochodu się zabierać i całe wojsko wyruszyło do Kamionki nad Tiasminą.

W drodze han rzekł do Nekrasy i Wernyhory:

— Sultan, pan mój, na Kijów iść każe, niechaj się dzieje jego wola.

W Kamionce zastali kilku szlachty, jadących z Berszady do Kierym-Giraja w poselstwie. Skoro han przybył, natychmiast im dał posłuchanie. Najstarszy wiekiem, pokrewnszy brat wójty, tak począł:

## Sp. Gen. Wacław Iwaszkiewicz.

Dnia 25. listopada br. w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie zmarł generał dywizji Wacław Iwaszkiewicz. Zmarły generał urodził się w Omsku w Syberji, jako syn zesańca w r. 1871. Wykształcenie wojskowe odebrał w korpusie kadetów i wojskowej szkole pawłowskiej w Petersburgu. W r. 1905 brał udział w wojnie japońskiej. W czasie wojny europejskiej jest pułkownikiem. W r. 1916 otrzymuje tytuł generał dowództwo dywizji. W r. 1917 przedziera przez kordon bolszewicki z Jelni do Bobrujska, a mu zjednywa sławę doskonałego żołnierza i dowódcy. W Bobrujsku mianowany zostaje w korpusie polskim dowódcą III-ej dywizji. Jako generał wojsk polski wsiawia się bohaterską odsieczą Lwowa. Następnie obejmuje dowództwo VI armji, a potem całego frontu południowego. Latem 1920 r. mianowany zostaje dowódcą okręgu gen. warszawskiego.

Zmarły generał był kawalerem najwyższego orderu polskiego — krzyża „Virtuti Militari“ kl. II, przysługujące wyższym dowódcom zwycięską kampanię lub bohaterską obronę twierdzy. Poza tem gen Iwaszkiewicz posiadał b. liczne bojowe ordery polskie i zagraniczne.

Zwłoki śp. gen. Iwaszkiewicza złożono na cmentarzu obrońców Lwowa.

Cześć Jego pamięci!

## Zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie.

Dnia 27 listopada w Min. pracy i opieki społecznej odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie komisji, która ma na celu zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie. W obradach wzięli udział oprócz przedstawicieli rządu przedstawiciele większej własności ziemskiej oraz delegaci związków zawodowych i rolników rolnych. Umowa została zawarta na okres 2 lat, to jest na rok 1923 i 1924.

## Rządy lewicowe przygotowaniem do rządów bolszewickich.

W Moskwie na kongresie międzynarodowej komunistycznej delegacji komunistów czeskich, niemieckich i bułgarskich domagali się organizowania rychłej rewolucji w Europie. Inni dążą do ugody z partjami socjalistycznymi w celu wspólnego utworzenia rządu europejskich rządów lewicowych, mającym stopniem przejściowym do komunizmu.

## O walutę polską na G. Śląsku.

Wbrew dotychczasowym deklaracjom rządu polskiego uchwalę sejmu śląskiego, wprowadzenie waluty polskiej na Górnym Śląsku nie nastąpi z dniem 1. października br., lecz znacznie później. Powodem tej zwłoki jest oczekiwanie stanowiska rządu, w szczególności ministra skarbu p. Jastrzębskiego, który nie powinien swego stanowiska w przyszłym rządzie, zostawić to zadanie swemu ewentualnemu następcy.

— Tnę potnę, panie hanie tatarzynie, dobrodziej Krymu i Budziaku, imieniem braci konfederatów praszam ciebie, naszego opiekuna, abys nakazał swoim hordom zapuścić się w kraj Podolski; tnę potnę, tam się tam rozgospodarowali moskale, jak nierogacizny w ogrodzie: ani rady sobie dać nie można z tą dzoną szarańczę.

— Panie konfederacie, po kolei dojdziemy do i do Podola, ale coście zrobili z królem i z państwem?

— Tnę potnę, ogłosiliśmy bezkrólowie, Stanisław Poniatowskiemu uznaliśmy za gapia niedołęznego, a my gać berto, a jak się wykryją jego sprawy, to zieć będzie. Nie chciałbym być na jego miejscu. Tnę potnę, z magnatami zaprzadanymi Moskwie, obchodzimy się jakoś nam, panie hanie, poradził przez Porczyński, samem w Dankowcach swoją ręką, pod szubienicą prowadził Bartłomieja Giżyckiego, kasztelana, z hycel i stryczek z nim rozprawili się. Każdemu tak będzie, jak go złapiemy w nasze ręce.

— To dobrze panowie bracia, jedyny to sposób ocalenia kraju, wygubić robaki, co nas wewnątrz pożerają.

Wtem weszli Wernyhora, Nekrasa i Sira. Wernyhora wojskowa. Komornik z radości aż w górę skoczył.

— Tnę potnę, i wy tu, moi bracia? — Niechaj Bóg będzie pochwalony.

— Jakże się powodzi naszym? — zapytał Wernyhora.

— Tnę potnę, nasi wszędzie górą, tłuką a tyż, ale te moskaliska jak smok zczarowany, utnij głowę dziesięciu, to sto innych natychmiast porodzi się.

I opowiedział, jak z Czerwonej Rusi powędrował w Lubelskie, a stamtąd wrócił na Podole.

Z kolei Nekrasa pytał o panią i panny Chiczewy.

— Tnę potnę, to zwyczajnie, pomy kochać, jak by widzi.

— Co to ma znaczyć, panie komorniku?

— Tnę potnę, lepiej, że się tak stało, byś miał być rogałem i cudze dzieci hodować.

Zbladł Nekrasa.

— Panie komorniku, mów otwarcie.

— Tnę potnę, bez ogródki mówiąc, pana Nekrasa lena szmyrgnęła z moskalem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Wycieczki w rolach niewinnych baranków.**  
 konsul niemiecki doręczył generalnemu sekretar-  
 Ligi Narodów notę rządu niemieckiego z załącz-  
 w której odrzuca notę rządu polskiego w  
 z tego traktowania mniejszości polskiej na Sla-  
 polskim. Rząd niemiecki usiłuje w swojej notce  
 że Polska nie wykonywała przepisów umowy  
 w przedmiocie ochrony mniejszości naro-  
 oświadcza gotowość przedstawienia Calonde-  
 tego materiału dowodowego, o ile to samo  
 Polska.

**Zerwanie Anglii z Grecją**  
**wodę rozstrzelania ministrów greckich.**  
 Na 28 listopada zapadł wyrok w sprawie b. mi-  
 n. d. gabinetu Gunarisa. Gunaris, Teotokis, Pro-  
 kakis, Sirados, Hadianiskos, Baltacci zostali osą-  
 dzeni na karę śmierci. Strategos i Gudasa na ciężkie  
 bezterminowe. Wojskowi również na degra-  
 Niezależnie od tego Gunarisa skazano na grzywnę  
 500 tys. drahm, Stradosa na 350 tys. drahm, Protopa-  
 — 500 tys. drahm, Baltacci — 1 milion  
 Teotokisa i 1 milion drahm, Gudasa 200 tyś.  
 Egzekucja skazanych na karę śmierci wyko-  
 została niezwłocznie. —

Wobec dokonania wyroku na 6 ministrach i oś-  
 greckich poseł angielski zażądał od władz gre-  
 pasportu, zaznaczając, że według instrukcji swego  
 musi opuścić stolicę Grecji. Poseł wyjeżdża  
 do Lozanny, gdzie złoży raport Curzo-  
 Prasa angielska, jak „Daily Express“, „Evening  
 i t. d. komunikując wykonanie wyroku śmierci  
 ministrach greckich, podkreśla ten tak wybitnie  
 sanitarny czyn, który niewątpliwie nie pozostanie  
 ważnych skutków.  
 N. Freie Presse“ donosi z Londynu, że w tam-  
 kołach politycznych panuje wielkie oburzenie  
 w celu stracenia w Atenach ministrów b. gabinetu  
 Zdaniem dzienników następstwem wyko-  
 wyroku śmierci będzie natychmiastowe wstrzy-  
 pomocy finansowej, którą Anglija wraz ze St.  
 przyrzekała Grecji.

**Do serc litościwych.**  
 w pełni i w pełni też niestety okrutna dro-  
 Gony chleba, węgla i wszelkich pierwszej po-  
 artykułów żywnościowych oraz obuwia i odzieży  
 z dniem każdym — nędra się wzmaga w spo-  
 straszający. Nie tylko już ci najbiedniejsi z biednych  
 z czego żyć, ale nawet i ci, którym pewny  
 daje względne utrzymanie muszą dziś cierpieć  
 głód i niedostatek.  
 choć trochę ulżyć tej nędzy i przyjść w po-  
 najbardziej cierpiącej części ludności miejskiej,  
 się komitet, który d. 10 grudnia br. urządzi  
 w szkole powszechnej

**wontę.**  
 z loterją fantową, ciepłym bufetem i t. p.  
 wracamy się z gorącą prośbą do wszystkich serc  
 ławych o zasilenie teje wenty hojnymi dawkami  
 a przede wszystkim w artykułach spo-  
 żywczych, jak: „zwierzę, drób, wędliny, pieczenie,  
 owo, owoc, warzywa, chleb, masło i t. d. oraz  
 na loterję.  
 Sprasza się wszelkie dary nadesłać do p. Karłow-  
 (Stara Apteka) od 6-go poczawszy.  
 W przyszłym tygodniu będą panie w tym celu  
 wyciągać po mieście.  
 Za komitet Marja Szembekowa.

**KRONIKA**  
**Kalendarz rzymsko-katolicki:**

1-go grudnia	† Natalja, Marjan d. m., Eligi b. w.
2-go „	Bibjana p. m., Paulina i Aurelja m.
3-go „	1 Adw, Franciszek Ksawery w.
Wschód słońca o godz.	7,49 Zachód 3,45
„ „ „	7,51 „ 3,47
„ „ „	7,52 „ 3,46

**WIOSNA.**  
 Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w  
 dnia 2. grudnia br. o godz. 6 wiecz. w sali  
 Tow. — Przy tej okazji zaznaczamy, iż posiedze-

nia rady miejskiej są publiczne, wobec czego obradom  
 przysłuchiwać się może każdy.

— **Obchód rocznicy listopadowej.** Za inicja-  
 tywą tow. gimn. „Sokół“ przy współudziale innych  
 towarzystw odbył się w środę 29 listopada w hotelu  
 Centralnym obchód rocznicy powstania listopadowego.  
 Słowo wstępne wypowiedział prezes „Sokoła“ p. Ja-  
 siński poczem Tow. Śpiewu wykonało śpiew „Szumią  
 w słońca złotych falach orły białe na sztandarach.“  
 P. Piotrowska, nauczyc. szkoły powszechnej zadekla-  
 mowała wiersz „Ave Patria“, p. George (skrzypce) i p.  
 Jan Hacia (fortepian) wykonali utwór muzyczny „Ariosa“  
 Hendla. Dyr. gimn. prof. Grobicki wygłosił dłuższą  
 przemowę okolicznościową, następnie jeszcze występ  
 Tow. Śpiewu, p. Lipowczanówna deklamację, pp. George  
 i Hacia parę utworów muzycznych. Obchód zakoń-  
 czono odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“.

— **Zebrań Związku Ludowo-Narodowego**  
 odbędzie się w sobotę, dnia 2. grudnia br. o godz.  
 8 wiecz. w Hotelu Centralnym. Zarząd.

— **Trzcinnica.** Zebranie miesięczne Koła Stow.  
 Narod. Chrześ. Nauczycielstwa odbędzie się w sobotę  
 dnia 2. grudnia br. o godzinie 4 po poł. w lokalu  
 zebrań. Zarząd.

**Z Poznania.**

— **Wiec Towarzystwa „Rozwój“ w Poznaniu.**  
 W niedzielę 26 bm. odbył się w Poznaniu wiec Tow.  
 „Rozwój“, na którym p. dr. Tadeusz Dymowski wy-  
 głosił referat: „Perspektywa rządów żydowskich w Polsce“.  
 W dyskusji cały szereg mówców podkreślało koniecz-  
 ność pracy uświadamiającej i bezwzględne bojkotu  
 żydów. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:  
 „Zebrani na wiecu Tow. „Rozwój“ mieszkańcy miasta  
 Poznania w dniu 26 go listopada br. zważywszy że  
 żydzi, kierowani przez rządy międzynarodowego mo-  
 carstwa anonimowego, zawładnąwszy znaczną częścią  
 życia ekonomicznego Polski, obecnie wyciągają już  
 ręce po rządy umiłowanej Ojczyzny naszej. Zeby nie  
 dopuścić do tego, a Polskę ochronić od niewoli ży-  
 dowskiej, wzywamy całe społeczeństwo polskie do  
 świadomej i wytrwałej pracy nad odżyczeniem Polski,  
 a przede wszystkim do bezwzględnego bojkotu żydów  
 zawsze i wszędzie, łącznie z usunięciem żydów z wojska,  
 sądownictwa, szkolnictwa oraz wszystkich urzędników  
 państwowych. Wzywamy wszystkich posłów i sena-  
 torów Polaków, by nie ważyli się w Sejmie lub Sen-  
 acie przeprowadzić jakiegokolwiek uchwały większością  
 głosów żydowskich.“

— **Niemowlę w pudełku.** Pewni państwo, za-  
 mieszkali przy ul. Skrytej w Poznaniu, otrzymali onegdaj  
 pudełko, w którym znajdowało się niemowlę płci  
 żeńskiej. W pudełku znaleziono także kartkę, w której  
 matka donosi, że dziecko urodziło się dnia 13 bm.  
 o godz. 4 po poł.; jest nieochrzconem; pozatem matka  
 prosi, aby dziecku dano imię Irena. Jak się okazało,  
 pudełko przyniósł jakiś chłopiec, który otrzymał je od  
 nieznaney kobiety. Dziecko oddano do żłobka na  
 Piekarach.

**Z całej Polski.**

— **Kto może otrzymać ziemię na Kresach?**  
 Ministerjum Spraw Wojskowych przystępuje do ukła-  
 dania listy kandydatów na otrzymanie ziemi na Kresach  
 Wschodnich w przyszłym roku. W kolejce wiosennej  
 1923 roku mogą uzyskać zatwierdzenie wyłącznie de-  
 mobilizowani, dekorowani, ranni w wojsku polskiem  
 rolnicy, przeważnie tylko żonaci, wyjeżdżający osobiście  
 na Kresy, a przy rocznikach młodych od roku 1899  
 w górę wraz z członkami rodziny. Przeciętna wielkość  
 nadziału wynosi 8—25 ha (15—45 morgów), zależnie  
 od jakości ziemi.

— **Rozruchy w Mogilnie.** Na ostatni jarmark  
 przybyło do naszego miasta mnóstwo żydów i roz-  
 stawili swe kramnice. Nagle wszczęły się rozruchy,  
 skierowane przeciw pejsatym handlarzom; zrucano im  
 towary, przewracano stragany itd. Władze bezpieczeń-  
 stwa usiłowały przywrócić porządek. W czasie rozru-  
 chów podobno kilka osób odniosło obrażenia cielesne.

— **Ojciec mordercy.** W Pińczynie pod staro-  
 gardem na pomorzu gospodarz Wesołowski zastrzelił  
 podczas kłótni swego 30 letniego syna. Synobójcę  
 aresztowano.

— **Proces św. Jurski.** Dnia 27 sm. przesłu-  
 chwano w procesie przeciw komunistom dalszych  
 3 oskarżonych. Józef Krzyk, słuchacz praw, mówi —  
 jak jego poprzednicy — już nie o teorii lecz praktyce  
 komunizmu i przyczynach jego rozwinięcia się w Ma-  
 łopolsce Wschodniej. Nie jest on oczywiście przy-  
 chylnie usposobiony względem rządu polskiego, ale  
 równie ostro występuje przeciw uroszczeniom Petru-  
 szewycza, twierdząc, że ludność robotnicza nie da się  
 wziąć na przynętę patriotyczną tego rządu. Proletari-  
 jat nigdy nie zapomni, że bandy Petruszewycza dła-  
 wiły swego czasu ruch robotniczy. Krzyk przyznaje  
 się dalej, że był członkiem centralnego komitetu ko-  
 munistycznej partii robotniczej w Małopolsce Wschod-  
 niej, brał udział w konferencji św. Jurskiej i rozstał  
 biułę komunistyczną. Nie zaprzecza, że dążył z in-  
 nymi do oddania władzy w Galicji Wschodniej w ręce  
 proletariatu i że pobierał płacę za trudy przy organi-  
 zacji komunistów. Następny oskarżony, Izidor Senyk,  
 był słuchacz politechniki, podczas wojny oficer  
 austriacki, a następnie z armji Petruary komendant za-  
 łogi w Białej Cerkwi na Ukrainie oświadcza, że do  
 partji komunistycznej nie należał, jakkolwiek nosił się  
 z zamiarem wstąpienia do niej.

Na konferencji świętojurskiej był i miał zamian  
 wygłosił referat o związkach zawodowych. Jako  
 ostatniego przesłuchano Nestora Chomyszyna, absol-  
 wenta filozofji. Opowiadał on, że dostawszy się do  
 niewoli rosyjskiej przebywał w Turkiestanie, gdzie pra-  
 cował jako komisarz spraw narodowościowych. Organi-  
 zował tam emigrantów galicyjskich w celu pozyskania  
 ich dla partji komunistycznej. Do Lwowa powrócił,  
 aby dalej pracować dla komunizmu. Oskarżony Ci-  
 chowski zaprosił go na kongres i na jego prośbę  
 Chomyszyn zagaił konferencję po rusku ze względu  
 na większość uczestników Rusinów.

— **Oplaciło się szczerze.** W jednej z miej-  
 scowości, położonej na obszarze W. M. Gdańska straci-  
 ciła pewna wdowa dwóch synów w wojnie, a trzeci  
 miał się znajdować w niewoli na Sybirze. — Wdowa  
 ta troskliwa o jego losy i chcąc ulżyć jego doli, wy-  
 słała mu swego czasu 300 mk. niem. ze swych  
 oszczędności za pośrednictwem Szwedzkiego Czerwo-  
 nego Krzyża. Po zawarciu pokoju wrócił syn do do-  
 mu, nie odebrawszy owych pieniędzy. Przed kilku  
 dniami otrzymała owa wdowa pieniądze z powrotem  
 lecz nie w kwocie 300 mk., lecz 43 000 mk. — Tyle  
 warta była owa suma wówczas w koronach szwedzkich.

**Ze świata.**

— **Zgon córki A. Mickiewicza.** Dnia 26 listo-  
 pada wieczorem zmarła w Paryżu w 87 roku życia  
 najstarsza córka Adama Mickiewicza p. Marja Gorecka  
 po krótkiej chorobie.

— **Krupp zagnieżdża się w Rosji.** Jak dono-  
 szą z Londynu, pomiędzy pewną grupą kapitalistów  
 angielskich a firmą Kruppa nastąpiła ugoda co do  
 finansowania eksploatawania szeregu koncesji, jakie  
 firma Kruppa uzyskała od rządu Rosji sowieckiej  
 Strona angielska stawia do dyspozycji 75 proc. kapitału  
 spółkowego. Przy zawieraniu umowy pośredniczy  
 Urquardt.

— **W Bułgarii masowe aresztowanie bolsze-  
 wików.** Władze bułgarskie aresztowały cały szereg  
 wybitnych bolszewików, których tam protegowano.  
 Rząd bułgarski liczy się z możliwością zatargu z bol-  
 szewją w razie wojny z Turcją.

**Kurs giełdy warszawskiej.**  
 z dnia 30. listopada 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	1750
Funty angielskie	7870
Korony czeskie	5
Korony austriackie wypłata	20
Bilon	20
Marka niemiecka gotówka	12
Franki francuskie	88
1 rubel złoty	59
1 rubel srebrny	11
Franki belgijskie	11

Tendencja mocniejsza.

Wszelkie 1452

**skóry**  
**do garbowania**  
 przyjmuje  
**Stanisław Fritscha**  
 Kępno, ul. Szkolna 358.

Udzielam  
**lekcji**  
 gry na fortepianie.  
 Zgłoszenia do eksp.  
 N. P. L. pod nr. 1454.

**PIES**  
 (wilk) wabi się Iwan za-  
 ginał z poniedziałku na  
 wtorek. Za oddanie ta-  
 kowego wyznaczam  
 1448 10 000 mk.  
 I. Zdunek Kępno.

Za tak liczne nadesłane nam życzenia  
 w uroczystości ślubu naszego a w szcze-  
 gólności Tow. Śpiewu za wykonane śpiewy  
 składamy serdeczne 1454

**„Bóg zapłać.“**  
 Mieczysław i Władysława z Zimochów  
 Kowalscy.

Polecam wielki wybór  
**OBUWIA**  
 męskiego, damskiego i dziecięcego  
 oraz OBUWIA ZIMOWEGO.  
 Dla dzieci ciepłą skórą obsadzone i bambosze  
 — — z własnej pracowni. — —  
 Przyjmuje wszelkiego rodzaju zamówienia podług miary.  
 Reperacje wykonywam w jaknajkrótszym czasie.  
 — — — — Ceny umiarkowane. — — — —  
**IGNACY KUŻAJ Kępno,**  
 Rynek w Magistracie.

Polecamy loko śpichrz

# małą kostną (Knochenmehl)

30-32% fosforu i 1/4-1/2% azotu



## i kainit kałuzski



po cenach przystępnych.

# Rolnik Spółdzielczy Kępno.

Sp. z. z o. p.

1455

## „ILONA”

nowoczesna pracownia fotograficzno-artystyczna

OSTRÓW, Kolejowa 23

1382 poleca

wykonanie portretów kolorowych i fotografii-szkiców, modnie oprawionych na podarki gwiazdkowe.

Zamówienia przyjmuje się tylko do początku grudnia.

**DOM** masywny, murowany prawie nowy, składający się z 2 pokoi, kuchni i korytarza, z ogrodem dobrze uprawionym zaraz do sprzedania.

Nadaje się jako mieszkanie dla urzędnika. Obejmuje także Kłiny pow. Kępno. Zgłoszenia przyjmuje

Jan Górkiwicz, nauczyciel Kobyłagóra.

## Sól kuchenna, cebulę jadalną

raz wszelkie inne towary kolonialne poleca hurtownie i detalicznie 1436

Adam Karólewski Kępno, Rynek 40.

Kupuję każdą ilość

## tarego papieru

do pakowania. 1453

Jan Berski, Kępno, Rynek.

## Stara Apteka i Drogerja pod Orłem E. KARŁOWSKI, Kępno - Rynek

poleca

ARTYKUŁY TECHNICZNE: Benzyna, Bronny, Farby, Póter, Kłorek, Kwas solny, Pędzle, Szczotki i t. p.  
ARTYKUŁY GUMOWE: Smoczki, (muple) Pódkładki gumowe, Waty, Termometry, Bandaże rapturowe itp.  
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE: Perfumy, Mydła, Kremy, Pudry, Pasty do zębów, Wody do ust i t. p.  
ARTYKUŁY ODŻYWCZE: Wino pepsynowe, Emulsje tranowe, Sole i Wody mineralne i t. p.

STARA APTEKA załatwia badania wody i t. p. poleca Specyfiki krajowe i zagraniczne oraz przyjmuje recepty członków wszystkich 1306 — — — Kł. chorych bez wyjątku.

Wielki obrót - mały zysk!

## Stanisław Dzwonkowski

Kępno, Rynek 33, dom p. Lisa

ma na składzie wielki wybór

materiałów damskich i męzkich

oraz wszelkich innych materiałów.

1423

Ceny umiarkowane!

## Walne zebranie

Konsumu Urzędników Polskich w Kępnie które się w dniu 19 bm. z powodu nieprzybycia przepisowej liczby członków odbyć nie mogło, odbędzie się następnie w myśl Statutu w niedzielę, dnia 3 grudnia br. o godzinie 3 po południu na sali Hotelu Centralnego

z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadz. z czynności rocznej.
2. Przyjęcie bilansu i pokwitowanie Zarządowi i Radzie.
3. Podział zysku.
4. Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Powzięcie uchwały zakupu nieruchomości.
6. Podwyższenie udziału.
7. Wolne głosy.
8. Zamknięcie.

Powzięte także uchwały otrzymają moc obowiązującą bez względu na obecność na „Walnym Zebraniu” liczby członków.

Zarząd Konsumu Urzędników Polskich, Krowicki, Kłoniecki, Koźlarek

## SPECJALNY warsztat puszkarski

Wszelkie REPERACJE dubeltówek stucerów, te-szyngów, rewolwerów i broni automatycznej przyjmujemy i wykonujemy sumiennie i tylko fachowo. Przerabianie lefoszówek na centralówki. Wypychanie ptaków i — — — oprawa rogów. — — — Obsługa skora i rzetelna.



Polecamy na tem nasze nowe otwarte w fachu tym przedsiębiorstwo, licząc na poparcie Szan. Publiczności.

## Jagodziński i Czapczyński

PUSZKARZE — OSTRÓW, Wrocławska 22.

Kupuję każdą ilość 1443

## skór surowych,

jak lisy, wydry, kuny, tchórze itd. i płacę najwyższe ceny dzienne.

Skórki zajęcze za sztukę 3500 mk.  
„ królicze za funt 3500 „

Fr. Szuwart, Kępno ul. Baranowska. — Telefon 43.

## Konia na biegunac

poszukuje się celem kupa. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się do eksp. N. P. L.

## Książeczki podatkowe

na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie

## Koper ty

format urzędowy ma na składzie

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Wykazy osobiste

poleca

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Poszukujemy stary mosiądz, bronz, miedź, ołów, cynę, cynk, stale w każdej ilości za gotówkę oraz przedstawiciela na zakup.

Czempińskie Zakłady Hutnicze Poznań, 1450 Łazarska 38.

## Formularze do dziennika

poleca

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.